

Aleksander Nyrek

Uwagi o rozwoju gospodarki rolnej i leśnej Śląska i Pomorza w XVIII i XIX wieku

Słupskie Studia Historyczne 7, 61-69

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Aleksander Nyrek
WSP Słupsk

UWAGI O ROZWOJU GOSPODARKI ROLNEJ I LEŚNEJ ŚLĄSKA I POMORZA W XVIII I XIX W.

Celem opracowania jest wskazanie ważniejszych, w przekonaniu autora, źródeł postępu oraz przyczyn opóźnień rozwoju gospodarki rolnej i leśnej na Śląsku i Pomorzu w XVIII i XIX w. Były to ziemie do XVII w. przodujące pod względem przemian społeczno-gospodarczych. Idzie tu szczególnie o gospodarkę rolną i leśną, które już na przełomie XVI i XVII stulecia mogły stanowić wzór do podobnego urządzania pewnych działów gospodarki na sąsiednich ziemiach. Jeśli chodzi o gospodarkę rolną, to z pewnością Żuławy, stanowiące część Prus Królewskich, przodowały w tym zakresie i mogły być przykładem dla innych ziem Rzeczypospolitej, natomiast poziom gospodarki leśnej był dobrze zorganizowany już w połowie XVI w. w lewobrzeżnej części Śląska¹.

Należy wskazać na przyczyny stosunkowo długotrwałych opóźnień w przejmowaniu sprawdzonych wzorów. Może zrodzić się pytanie, dlaczego w bardzo lesistej prawobrzeżnej części Śląska nie wprowadzono już w drugiej połowie XVI w. zrębowej eksploatacji drzewostanów, zapewniającej ciągłość ich użytkowania². Niemal do przełomu XVIII i XIX w. przeważała w tych lasach płądrownicza eksploatacja drzewostanów. Już Zygmunt August, jako władca Wielkiego Księstwa Litewskiego, ustawą z 1567 r.³, inicjuje wprowadzenie gospodarki zrębowej w lasach wielkksiążęcych na pograniczu litewsko-białoruskim. Wcześniej biskup Baltazar Promnitz zaprowadził w 1541 r. gospodarkę zrębową w południowej części kościelnego Księstwa Otmuchowsko-Nyskiego⁴.

Lektura wielu opracowań polskich i obcych pozwala wysunąć wniosek, że na Śląsku zróżnicowanie w poziomie zarządzania oraz odnawiania drzewostanów złożyły się zupełnie obiektywne przyczyny. Po prostu rozwój górnictwa, szczególnie kruszcowego, w południowej części Księstwa Otmuchowsko-Nyskiego, spowodował ogromny wzrost zapotrzebowania na drewno użytkowe i opałowe. Przy kopalniach i kuźniach rozwijało się osadnictwo, a także budowano browary, piekarnie i masarnie. Kompleksy leśne w pobliżu biskupich przedsiębiorstw oraz osiedli szybko się zmniejszały. Dlatego biskup B. Promnitz w 1541 r. wydał instrukcję, aby poddani nie pobierali drewna z lasów niżej usytuowanych, lecz z górskich. Ponieważ ta instrukcja nie zawsze była ściśle przestrzegana, dlatego w 1574 r. biskup Marcin Gerstman wydał kolejny przepis zobowiązujący biskupią administrację i służbę lowiecko-leśną do ścisłego nadzoru realizacji instrukcji z 1541 r.⁵ Instrukcja ta wprowadzała także podział lasów niżej usytuowanych na 60 poręb, które należało kolejno eksploatować, stosując zrab niemal całkowicie z pozostawieniem systemu korzeniowego, podszytu drzew owocodajnych, miododajnych oraz nasiennych. Przy mieszanym drzewostanie po 60 latach następował jego odrost na porębie i był on zdalny do kolejnego zrębu. W ten sposób zachowywano ciągłość użytkowania drzewostanów. Taki sposób eksploatacji stosowano zwykle przy dużym zapotrzebowaniu na drewno i jego pochodne.

W drugiej połowie XVI w., gdy do Rzeczypospolitej należały Infanty z portem w Rydze, oraz Kurlandia z portem w Libawie, eksport drewna z lasów wielkoksiażących ciągle wzrastał i w 1575 r. znacznie przewyższył wywóz z lasów Korony przez port w Gdańsku⁶. Natomiast wywóz drewna z lasów śląskich przez teren protestanckiej Brandenburskiej, oraz należącego do Szwecji Szczecina, nie mógł być prowadzony, gdyż Śląsk należał do arcykatolickich Habsburgów, jako część Korony Czeskiej.

W XVI w. jedynie górnictwo, i to przede wszystkim kruszcowe, zdecydowało o potrzebie zabezpieczenia ciągłości użytkowania drzewostanów w południowej części Księstwa Otmuchowsko-Nyskiego, natomiast lasy prawobrzeżnej części Śląska zaczęto intensywniej eksploatować dopiero po wojnie siedmioletniej (1756-1763). Jednak, zdaniem W. Długoborskiego oraz S. Wysłoucha i K. Orzechowskiego, zadecydował o tym rozwój hutnictwa na Górnym Śląsku, który w planach Fry-

deryka II miał stać się kuźnią zbrojeniową Prus⁷. Stwierdzić jednak należy, że instrukcje biskupów wrocławskich z 1541 i 1574 r. oraz zarządzenia Fryderyka II, wydane w latach 1745-1748 po przejęciu przez Prusy większości ziem, to nie tylko osiągnięcia w rozwoju śląskiej gospodarki leśnej. Obydwie instrukcje biskupów wrocławskich zapewniały ciągłość użytkowania tylko lasów niżej usytuowanych w pobliżu biskupich przedsiębiorstw. Jednocześnie umożliwiały pobieranie drewna opałowego przez poddanych w lasach górskich i to w sposób plądrowniczy.

Trudności transportowe przy wywożeniu i wynoszeniu drewna z lasów górskich przesądzały, że to podszyt w dużym stopniu decydował o retencyjności lasów górskich. Wykazana w źródłach liczba trzynastu – powodzi w XVI w., a w tym 10 o zasięgu ogólnośląskim, ma swoją wymowę⁸; tym bardziej, gdy się uwzględni, że w XVII w. pomimo osłabienia dozoru administracyjnego z powodu działań wojennych (wojna 30-letnia) i pobierania drzewa przez poddanych z lasów niżej usytuowanych przy osiedlach, liczba powodzi o zasięgu ogólnośląskim była trzykrotnie mniejsza⁹.

Znacznie jednak poważniejszym błędem, o katastrofalnych następstwach ekologicznych, były zarządzenia Fryderyka II wprowadzające zmianę struktury gatunkowej lasów sudeckich¹⁰. Stanowiący dotąd podstawę glebotwórczości i retencyjności tych lasów modrzew został totalnie wytrzebiony, a drewno modrzewiowe przeznaczano na budowę pogranicznych obiektów wojskowych, przede wszystkim twierdzy w Kłodzku. Na porębach modrzewiowych Fryderyk II nakazał masowe sadzenie świerku, który dawał prostą strzałę pnia i szybki przyrost masy drzewnej, chociaż nie zrzucanie przez świerki igliwia utrudniało obserwację terenu pogranicznego. Jednak po kilkudziesięciu latach drzewostany świerkowe, szczególnie w Sudetach, spowodowały ogromne spustoszenia z powodu licznych wiatrolomów, oraz zaniku glebotwórczości i retencyjności¹¹.

Zanik glebotwórczości, a w jego następstwie także retencyjności w drzewostanach świerkowych był spowodowany stosunkowo wysokim nażywicowaniem igliwia świerkowego, które nie zmieniało się tak szybko w próchnicę jak igliwie modrzewia w całości opadające każdej jesieni. Dlatego górskie drzewostany modrzewiowe miały zawsze odpowiednią warstwę gleby zasobnej w próchnicę, co wybitnie sprzyjało

rozwojowi roślin trawiastych oraz krzewów. Bogata szata zawsze jest podstawą retencyjności, która w lasach górskich, gdzie opady są zwykle wyższe, jest szczególnie pożądana. Jednak nakazowe wprowadzenie od 1748 r. drzewostanów świerkowych w Sudetach skutkowało poważnym osłabieniem procesów glebotwórczych, a także retencyjności. Dlatego w badaniach nad zjawiskami klimatyczno-meteorologicznymi na Śląsku historycy polscy doliczyli się w XVIII stuleciu aż 18 powodzi, z czego 12 miało miejsce w lewobrzeżnej części Śląska¹². Długotrwałe stosowanie fryderycjańskich zasad w pruskiej gospodarce leśnej nawet w XIX w. przyczyniło się do 14 powodzi na Śląsku¹³. Jeszcze w 1775 r. Fryderyk II specjalnym zarządzeniem nakazał, aby rewiry administracyjne (w XIX w. nazywane nadleśnictwami) w lasach rządowych dzielono na tzw. proporcjonalne poręby, których – w zależności od struktury gatunkowej drzewostanu – było zwykle od 40 do 60. Teoretyczne podstawy tego podziału opracował pruski leśnik G.M.L.von Weddel¹⁴. Metoda wprowadzona w lasach rządowych na Śląsku, Pomorzu Zachodnim oraz ziemiach Rzeczypospolitej przejętych w czasie rozbiorów przetrwała w Prusach aż do 1819 r. Jedynie po 1807 r. w lasach Księstwa Warszawskiego przestały obowiązywać pruskie zasady urządzania lasów, niosące sprawność organizacyjną w zakresie eksploatacji, ale niedomagania w odnawianiu drzewostanów¹⁵.

Po wojnach napoleońskich pruska administracja leśna przystąpiła do opracowania nowej metody użytkowania drzewostanów. Teoretyczną podstawę stanowiła instrukcja wydana przez pruskiego naczelnego nadleśniczego G.L.Hartiga¹⁶. W instrukcji tej uzależniono roczny ctał rębności (cięć) nie tylko od zapotrzebowania na drewno i jego pochodne, ale także od rocznego przyrostu zapasu drewna. Jednocześnie w instrukcji tej rewir administracyjny dzielono na obręby i oddziały gospodarcze, co nie tylko aktywizowało wszelkie zabiegi pielęgnacyjne (przećinki), ale wprowadzało podział pracy w całym rewirze. W 1836 r., po uprzednich badaniach jakości środowisk leśnych, metodę okresowo-miąższościową G.L. Hartiga zastąpiono metodą przerywanego układu cięć opracowaną przez naczelnego nadleśniczego K. von Reussa¹⁷.

W pierwszej połowie XIX w. wykształceni w szkołach rolniczo-leśnych pracownicy administracji i nadzoru leśnego zaczęli krytycznie odnosić się do fryderycjańskich zasad polityki leśnej¹⁸; tym bardziej, że Śląskie Towarzystwo Leśne oraz wydziały leśne przy zarządach rejencji

zaczęły się opowiadać za protekcyjną polityką podatkową dla gruntów leśnych. Jednak przed ustaleniem odpowiednich stawek podatkowych należało dokonać klasyfikacji wszystkich gruntów użytkowych, w tym także leśnych. Nie był również aż do 1857 r. zakończony proces uwłaszczenia, oraz oddzielania gruntów rustykalnych od dworskich.

W drugiej połowie XIX w. śląskie grunty leśne zostały pomierzone i podzielone na osiem klas, co stanowiło podstawę zastosowania odpowiednich stawek podatkowych, pośrednio chroniących drzewostany leśne, szczególnie w górach, przed trzebieżą¹⁹.

Przedstawione w zarysie pruskie metody eksploatacji, zarządzania i odnawiania drzewostanów leśnych z XVIII w., niejednokrotnie błędne ekologicznie, po wojnach napoleońskich były korygowane i w XIX w. należały do przodujących w krajach Europy Środkowej. Dlatego Ludwik Plater, generalny nadleśniczy Królestwa Polskiego, chętnie sprostował wykształconych leśników z krajów niemieckich, w tym z Prus, aby wprowadzali racjonalne metody zarządzania lasów rządowych, a także kształcili studentów w Szkole Specjalnej Leśnej uruchomionej w Warszawie w 1816 r.²⁰ Również w Wielkim Księstwie Poznańskim, włączonym w 1815 r. do Prus, światlejsi właściciele gruntów leśnych, jak w pierwszej połowie XIX w. gen. Dezydery Chłapowski, odbywali specjalne podróże po krajach niemieckich, aby zapoznać się z metodami uprawy gruntów rolnych oraz zarządzania lasów. Przeprowadzone po II wojnie światowej szczegółowe badania nad wpływem zadrzewień śródpolnych w okolicach Turwi, jakie w latach trzydziestych XIX w. wprowadził gen. Dezydery Chłapowski, potwierdziły słuszność jego dokonań²¹. Okazało się, że zadrzewienia śródpolne mają znaczny wpływ na równomierność wilgotności atmosfery na przyległych polach, co wpływało dodatkowo na wegetację roślin.

Przechodząc do przedstawienia zarysu stanu gospodarki rolnej na Śląsku i Pomorzu w XVIII i XIX w. należy stwierdzić pewną przewagę rolnictwa na terenie Żuław do przełomu XVIII i XIX w. Było to niewątpliwie zasługą osadników z Niderlandów, którzy już w XVI w. potrafili wylesione, nizinne grunty nadwiślańskie odpowiednio zmeliorować i uczynić najurodzajniejszym obszarem Prus Królewskich²².

Fryderyk II po zakończeniu wojny siedmioletniej (1763) postanowił nie tylko zwiększyć eksploatację lasów śląskich i pomorskich, ale także zintensyfikować produkcję rolną. Pilna również była potrzeba uspraw-

nienia połączeń komunikacyjnych, które pozwoliłyby zwiększyć eksport produktów leśnych i rolnych. Dlatego po wojnie siedmioletniej przystąpiono do obwałowania Odry, aby zwiększyć wywóz ze Śląska drewna i jego pochodnych²⁴. Natomiast produkty rolne, przy znacznym zurbanizowaniu tej prowincji, mogły być zbywane na miejscu. Należy podkreślić, że błędne ekologicznie obwałowanie Odry przyniosło wiele strat, prawdopodobnie przewyższających korzyści uzyskane z eksportu. Przesądziła o tym chyłność Fryderyka II oraz szlachty posiadającej grunty nad Odrą. Po zakończeniu wojny siedmioletniej państwo pruskie nie mogło sfinansować kosztów obwałowania Odry, dlatego Fryderyk postanowił, że będzie musiała wykonać je szlachta posiadająca grunty nad Odrą, dysponującą siłą pańszczyźnianą poddanych. W rezultacie szlachta, mając darmową siłę roboczą, dążyła do zaoszczędzenia gruntów nadodrzańskich. Sytuowano więc obwałowania możliwie najbliżej nurtu rzeki, wyzyskując jednocześnie wiklinę i liściaste lasy nadodrzańskie do budowy dróg dojazdowych oraz umocnień wałowych.

Z dokonanego dzieła zadowolony był Fryderyk II oraz szlachta. Wykonano przecież bardzo tanio obwałowania dużej rzeki z odpowiednimi drogami dojazdowymi do przystani rzecznych. Jednak jeszcze za życia Fryderyka zaczęła kapryścić natura, którą nawet człowiek na wysokim stanowisku musi ciągle poznawać i z nią się liczyć.

Okazało się, że usypane wały eliminują skutecznie tylko mniejsze wylewy wód odrzańskich, natomiast przy wczesnowiosennych powodziach zatorowych po mroźnej zimie (przełom lutego i marca) erozja boczna nurtu rzeki jest bardzo groźna. Szczególnie w węższych miejscach nurtu, przy mostach i osiedlach, formował się zwykle duży zator lodowy, powodujący przerwanie wału nadrzecznego. Wówczas podwyższona fala wodna wraz z dużymi zwalami kry lodowej niszczyła pozbawione drzew pola, a także osiedla. „Matka” natura, tak jak w Sudetach okazała swój gniew za wycięcie modrzewia sudeckiego, niszcząc huraganami posadzone i odrośnięte świerki, tak na nizinach nadodrzańskich karała boleśnie człowieka za to, że niszczył bezmyślnie uformowane przez nią pasma wiklin i lasów ochronnych, skutecznie zatrzymujących krę lodową oraz łagodzących bystrość wylewów wodnych²⁵.

Po kilkudziesięciu latach, już w XIX w., mogli się przekonać mieszkańcy Nadodrza, że jednak natury przechytrzyć nie można. Dała o sobie znać erozja denna, szczególnie w górnym i średnim biegu rzeki, zmu-

szając mieszkańców Górnego Śląska do przebudowy ujęć studziennych i kanalizacyjnych. Natomiast w dolnym biegu Odry zaczęły się procesy akumulacji dennej, zmuszając do kosztownego pogłębiania, szczególnie toru wodnego Szczecin-Świnoujście²⁶.

Przykre dla Fryderyka II wiatrołomy i wiatrowały świerków w Sudetach i nad Bałtykiem oraz nasilające się na Śląsku powodzie, także w prawobrzeżnej części prowincji, spowodowały większy umiar tego władcy w okresie budowy Kanału Bydgoskiego oraz rozwoju osadnictwa rolnego w latach 1773-1774 w tak zwanym okręgu nadnoteckim²⁷. Wyzyskano wówczas umiejętności melioracyjne mieszkających od XVI w. na Żuławach osadników holenderskich, nazywanych olendrami, oraz gburów i lemanów niemieckich, zachęcając ich do osiedlania się na prawie czynszowym w okręgu nadnoteckim. Formując w ten sposób, w wymienionym okręgu, zmeliorowane fachowo grunty rolne na terenach polesnych, jednocześnie rozerwano łączność terenów z ludnością kaszubską od Polaków mieszkających w Wielkopolsce²⁸.

Drugim obszarem, gdzie jeszcze za życia Fryderyka popierano rozwój niemieckiego osadnictwa czynszowego, był pas urodzajnych gruntów ciągnących się od rejonu Pyrzyce przez Stargard Szczeciński aż po Goleniów. W zamierzeniu Fryderyka II miał to być obszar zabezpieczający w żywność port w Szczecinie i liczną załogę wojskową stacjonującą w tym mieście. Fryderyk, będąc zwolennikiem posiadania licznej armii, uważał, że głównym dostawcą rekrutów są przede wszystkim rodziny chłopskie. Dlatego popierał rozwój osadnictwa chłopskiego na gruntach polesnych, a trzebież lasów traktował jako poważne źródło dochodów. Ochronne poczynania Fryderyka II w stosunku do gospodarstw chłopskich utrzymały się w Prusach po śmierci tego władcy aż do 1812 r. Jeszcze w latach 1799-1805, pod naciskiem ruchów chłopskich, zaczęto stopniowo znosić poddaństwo w posiadłościach kamery. Poczynania te zostały rozszerzone w okresie wojen napoleońskich przez reformy Steina-Hardenberga (1807-1811), obejmujące chłopów wszystkich kategorii własności feudalnej²⁹.

Po zmianie położenia politycznego Prus, 2 maja 1816 r. została wydana „Deklaracja”, która – wraz z edyktem z 14 września 1816 r. – spowołniła aż do 1850 r. reformy Steina-Hardenberga w rolnictwie³⁰. Dopiero wystąpienia chłopów i „robotników” w okresie Wiosny Ludów zmusiły władze pruskie do zakończenia prowadzonego od dziesiątków

lat uwłaszczenia. Właśnie od połowy XVIII w. aż do lat pięćdziesiątych XIX w. junkrzy pruscy, wykorzystując akcję separacji, pozbawiali poddanych użytkownika ziemi. Wzrost popytu na produkty rolne oraz najemną siłę roboczą dyktował feudalom takie postępowanie³¹.

Przypisy

1. Zob. A. Nyr ek, *Wprowadzenie nowych metod użytkowania i odnowień w lasach śląskich*, (w:) tenże, *Kultura użytkowania gruntów uprawnych, lasów i wód na Śląsku od XV do XX w.*, Wrocław 1992, s.67 i n
2. Zob. A. Nyr ek, *Zmiany w strukturze administracji i służby lasów górnośląskich w II połowie XVIII i pierwszej XIX w.*, (w:) tenże, *Administracja i praca w lasach górnośląskich od X w. do połowy XIX w. ze szczególnym uwzględnieniem okresu pańszczyźniano-folwarcznego*, Studia Śląskie, Seria Nowa XXVIII, Opole 1975, s.35 i n, rozdz. 4
3. Zob. A. Ż a b k o-P o t o p o w i c z, *Rozwój wiedzy leśnej w Polsce*, (w:) tenże, *Zarys rozwoju wiedzy leśnej do pierwszej wojny światowej*, Wrocław 1968, s.216 i n
4. Jak przyp. 1
5. Tamże
6. Pisze o tym J. B r o d a, *Dewastacyjna eksploatacja lasów*. Jest to rozdział XI *Zarysu historii gospodarstwa wiejskiego*, pod red. B. Baranowskiego, J. Tópolskiego, Warszawa 1964, t.2, s.229 (tab.6), 243
7. Por. P. B o r k o w s k i, *Polityka leśna Fryderyka Wielkiego na Śląsku*, Las Polski. 1948, nr 6-7, s.178 i n, J. N o z i c k a, *Z przeszłości śląskich lasów. Nastich jejich vyvoje od najstarsich času do r. 1914*, Opava 1956, s.68 i n
8. Zob. S. I n g l o t, *Zjawiska klimatyczno-meteorologiczne na Śląsku od XVI do połowy XIX w.*, (w:) tenże, *Z dziejów wsi polskiej i rolnictwa*, Warszawa 1986, s.95 i n, tab. 1
9. Tamże
10. Jak przyp. 7
11. Pisze o tym C. W. H e n n e r t, *Über den Raupen und Windbruch inden königlich-preussischen Forsten 1791-1794*, Berlin 1797, s.14 i n
12. Jak przyp. 8
13. Tamże
14. Jak przyp. 1
15. Zob. Ch.P. L a u t r o p, *Wiadomości statystyczne niektórych prowincji i państwa pruskiego z uwagami o lasach i ich zagospodarowaniu*, Sylwan 1821, s.4 i n
16. Jak przyp. 1
17. Tamże
18. Zob. A. Nyr ek, *Kultura użytkowania*, tab.3; *Struktura lasów śląskich (część pruska) oraz wysokość dochodów i stopy podatkowej w 1862 r.*
19. Tamże, oraz komentarz, s.140 i n

20. Pisze o tym J. B r o d a, *Lasy rządowe Królestwa Polskiego i ich gospodarka*, (w:) *Twórcy i organizatorzy leśnictwa polskiego na tle jego rozwoju*, pod red. A. Żabko-Potopowicza, Warszawa 1974, s.95 i n
21. Por. Z. G r o t, *Dezydery Chłapowski 1788-1879*, Poznań, s.52 i 55; J. B r o d a, *Rola lasu w ochronie środowiska naturalnego*, (w:) *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Cz. I, sekcje I-IV, Katowice 1971, s.290-293
22. Por. S. I n g l o t, *Osadnictwo na Pomorzu*, (w:) tenże, *Z dziejów wsi polskiej*, s.64 i n. *Encyklopedia historii gospodarczej Polski*, pod red. A. Mączaka, Warszawa 1981, s.507 i n. (hasło „melioracja”)
23. Por. B. D o p i e r a l a, *Z dziejów Odry*, (w:) *Odra i Nadodrze*, red. G. Labuda, Warszawa 1976, s.18 i n; P. B o r k o w s k i, *Polityka leśna Fryderyka Wielkiego na Śląsku*, *Las Polski* 1948 nr 6-7, s.178
24. Zob. A. N y r e k, *Gospodarczo-społeczne przyczyny i skutki ekologiczne powodzi na Śląsku od XV do XX w.*, *Śląskie Studia Historyczne* Nr 5, 1997, s.81
25. Tamże
26. Zob. K. N y r e k, *Uwagi o zmianach ziem polskich w latach 1772-1918*, *Śląskie Studia Historyczne* Nr 5, 1997, s.94
27. Tamże
28. Zob. A. W i e l o p o l s k i, *Gospodarka Pomorza Zachodniego w latach 1800-1918*, Szczecin-Poznań 1959, s.42 i n
29. Tamże, s.51 i n
30. Tamże, s.57,62 i n
31. Zob. J. T o p o l s k i, *Kształtowanie się granic odrodzonego państwa*, (w:) tenże, *Historia Polski od czasów najdawniejszych do 1990 r.*, Warszawa-Kraków 1993, s.251 i n